

Szczepan W. Ślaga

Problem abiogenezy w ujęciu K. Kłósaka

Studia Philosophiae Christianae 17/1, 164-172

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W dobie badań interdyscyplinarnych²⁶ zdaje się być anachronizmem poszukiwanie rozwiązania zagadnienia Boga w sposób mono. Korzystanie ze współpracy z wieloma dziedzinami wiedzy zdaje się być drogą najwłaściwszą. Współpraca ta w odniesieniu do konstruowania pojęcia działania oraz inteligencji winna uwzględniać zarówno stronę genetyczną, jak i egzemplifikacyjną, dzięki czemu pojęcia te przyjmują bogatszą treść i zapewne pełniej prezentują jestestwo, które ostatecznie tłumaczy rzeczywistość.

Analizy K. Kłósaka otwierają szerokie perspektywy badawcze; wskazują na konieczność nowego ujmowania Kosmosu, ujmowania go jako megaprocesu, mieszczącego w sobie cały szereg mikroprocesów, i poszukiwania ostatecznego jego wytłumaczenia, które może zostać znalezione w jestestwie będącym czystym działaniem i zarazem najwyższą inteligencją.

SZCZEPAN W. ŚLAGA

PROBLEM ABIOGENEZY W UJĘCIU K. KLÓSAKA

I. Wprowadzenie. II. Przegląd dorobku w zakresie abiogenezy. III. Analiza teorii, A. Warstwy teorii, B. Teoria jako całość.

I. WPROWADZENIE

Nauki biologiczne przeżywają współcześnie okres tak burzliwego rozwoju i intensywnych przeobrażeń, iż słusznie mówi się o rewolucji biologicznej. Era biologii zaznacza się z jednej strony poprzez wyodrębnianie coraz to nowych dziedzin badania, a z drugiej — przez sięganie w głąb różnorodnych struktur i procesów, do najniższych poziomów życia. To ostatnie stanowi głównie domenę biologii molekularnej, badającej specyficzną organizację obiektów żywych na poziomie molekularnym, atomowym i kwantowym.

Spośród różnych kierunków rozwojowych biologii współczesnej wyróżnia się w szczególności sposób ten, w którym badania koncentrują się na pochodzeniu życia. Wiąże się to ściśle z ugruntowanym już od dawna w biologii przekonaniem, że pojawienie się życia na Ziemi poprzedzone było długim okresem tzw. ewolucji chemicznej i biochemicznej, tworzeniem coraz bardziej złożonych związków organicznych, które odegrały istotną rolę w organizacji pierwszych tworów żywych, procesów bioenergetycznych, funkcji życiowych. Tu właśnie biologia molekularna dostarcza odpowiednich metod i narzędzi dla badania tego typu procesów życiotwórczych. Ale i inne nauki wnoszą tu wielki wkład. Mimo bowiem praktycznie niewielkiego znaczenia tych badań, wyrażającego się ich związkiem z ewentualną sztuczną produkcją

²⁶ Nauki interdyscyplinarne powstają obecnie lawinowo. Przykładem jednej z nowszych nauk tego rodzaju może służyć synergetyka. Zob. H. Haken, *Synergetics. An introduction. Nonequilibrium Phase Transitions and Self-Organization in Physics, Chemistry and Biology*, Berlin 1978; H. Haken (ed.) *Dynamics of Synergetic Systems*, Berlin 1980.

życia czy możliwością jego wykrycia na innych planetach¹, teoretyczna ich doniosłość nie budzi wątpliwości. Z tych względów wykorzystuje się metody i wyniki wielu różnych nauk do rozwiązywania problemu abiogenezy, który przez to staje się na wskroś interdyscyplinarnym. Mimo niezwykle zaawansowanych badań biologicznych oraz wydatnego wkładu ze strony biochemii, biofizyki, biologii molekularnej, astronomii, kosmologii, kosmochemii, egzobiologii, a także biogeniki, cybernetyki, teorii informacji, ogólnej teorii systemów itp. pochodzenie życia pozostaje nadal jednym z najtrudniejszych i najbardziej zawitych zagadnień przyrodniczych. Właściwie nie jesteśmy pewni, czy kiedykolwiek będzie ono w pełni wyjaśnione. Przeszłość jest niepowtarzalna i w tym sensie nie ma możliwości pełnej i bezpośredniej weryfikacji naukowej procesów dawno minionych. Zdaniem W. Kunickiego — Golffingera² „nie jesteśmy w stanie ani odtworzyć warunków sprzed wielu miliardów lat, ani powtórzyć przebiegu biogenezy (powstania życia). Możemy jednak badać przeszłość Ziemi oraz sprawdzać, czy postulowane procesy są możliwe”.

Ten pośredni sposób badania nie jest jednak ani jedynym ani istotnym powodem do filozofowania na temat abiogenezy. Momentem zasadniczym wkraczania na teren filozofii są te aspekty problemu, które nie mogą być ujęte przez metody empiryczne, a które zdają się gwarantować racjonalne i dogłębne wyjaśnienie genezy życia. Stąd wśród uczonych, którzy nie podzielają stanowiska skrajnie empirystycznego, utrzymuje się pogląd, iż pochodzenie życia jest problemem w równej mierze przyrodniczym co filozoficznym. Poza aspektami ilościowo — mierzalnymi właściwymi przyrodniczymi metodom badania istnieją jeszcze inne obszary poznawcze, rzeczywistość „sama w sobie”, będąca przedmiotem dociekań filozoficznych.

II. PRZEGLĄD DOROBKU W ZAKRESIE ABIOGENEZY

Celem tych wstępnych uwag było wskazanie na to, że w kontekście zarysowanej interdyscyplinarności i wielopłaszczyznowości można najwłaściwiej ocenić walory teoretyczno-poznawcze dociekań ks. prof. K. Klósaka nad zagadnieniem powstania życia organicznego na Ziemi. Podejmował je wielokrotnie i to zarówno w płaszczyźnie przyrodniczej, jak i filozoficznej.

W jednej z pierwszych prac³ na ten temat z 1948 r. w oparciu o analizę danych wirusologicznych Autor dochodzi do przekonania, że chociaż badania nad wirusami nie potwierdzają samorodztwa, nie można twierdzić, że jest lub było ono niemożliwe, jak to utrzymywało wielu tomistów. Możliwość samorodztwa dowodzi w płaszczyźnie metafizycznej posługując się teorią możności i aktu.

W r. 1950 ogłasza ks. Klósak pracę na temat poglądów Oparina w przedmiocie genezy życia⁴. Dowodzi, że teoria Oparina mimo

¹ J. Z. Young, *Zarys wiedzy o człowieku*, tłum. z ang., Warszawa 1978, 398.

² *Podstawy biologii. Od bakterii do człowieka*, Warszawa 1978, 341.

³ *Myśl katolicka wobec teorii samorodztwa*, Kraków 1948.

⁴ *Hipoteza Oparina o powstaniu życia*, „Przegląd Powszechny”, R. 67, t. 229 (1950) 45—56.

znacznego stopnia prawdopodobieństwa nie daje pełnego wyjaśnienia początków życia, a niektóre twierdzenia tego uczonego mają dość wyraźnie charakter mechanistyczny.

W trakcie rozważań nad poglądami Teilharda de Chardin analizuje ks. Klósak pojęcie życia występujące u podstaw przyrodniczego postulatów jedności osnowy wszechświata⁵. Teilhard pojmował życie jako specyficzny skutek wzrastającej złożoności i organizowania się materii. Wzrost złożoności i komplikowania się materii, idący w parze ze wzrostem uwewnętrznienia i ześrodkowania (zaczątek psychizmu), doprowadził najpierw do pojawienia się niedostrzegalnych form życia zwanych przedżyciem, a z tego ostatniego, poprzez skok ewolucyjny, nastąpiło przejście do „życia” dającego się obserwować poprzez różnorakie przejawy. Prof. K. Klósak dowodzi, że Teilhard de Chardin nie opowiadał się za samorodztwem w znaczeniu ścisłym, ponieważ przyjmował — zresztą bez uzasadnienia — swego rodzaju hylazoizm i panpsychizm.

Do analizy badań nad wirusami w kontekście abiogenezy powraca ks. Klósak kilkakrotnie dowodząc, że badania tego rodzaju nie dostarczają żadnego faktu samorodztwa. Hipoteza endogenicznego pochodzenia wirusów także nie rozwiązuje problemu⁶, podobnie, jak dokonana w Berkely w 1955 r. resynteza wirusa mozaiki tytoniowej⁷. Brak pozytywnego faktu abiogenezy nie przesądza jeszcze o jego niemożliwości, zwłaszcza w minionych dziejach Ziemi, a w konsekwencji nie można wprost zakładać bezpośredniego i specjalnego działania stwórczego Boga przy zapoczątkowaniu życia organicznego. W I tomie *W poszukiwaniu Pierwszej Przyczyny*⁸ wszechstronne analizy krytyczne różnych badań i teorii biologicznych prowadzi ks. Klósaka do wniosku, że — licząc się z możliwością samorodztwa — można dojść do przeświadczenia o istnieniu Boga jedynie w oparciu o argument z przygodności bytów żywych.

III. ANALIZA TEORII

Podany wyżej podstawowy wniosek ogólny został w zasadzie utrzymany bez zmian i podbudowany nowymi argumentami w wydanym ostatnio tomie I pracy *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*⁹. Części drugiej tej pracy (pt *Zagadnienie początku życia organicznego a problem istnienia Boga*) poświęcimy nieco więcej uwagi.

Rozważania nad daną teorią czy koncepcją, bez względu na to, czy ma ona charakter przyrodniczy czy filozoficzny, można traktować jako analizy naukowawcze. Przyjmując to twierdzenie za słuszne, spróbujmy przedstawić przez ks. Klósaka ujęcia kosmologiczno-teodycealne przeanalizować przy użyciu naukowawczego „kwestionariusza systematologicznego”, sporządzonego przez Kristena Benta Mad-

⁵ *Z zagadnień filozofii przyrody ks. P. Teilharda de Chardin*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 3(1960) z. 4, 3—20.

⁶ *Hipoteza samorodztwa wobec badań nad wirusami*, „Znak” 7(1952) nr 31, 1—16.

⁷ *Doświadczenia w Berkeley a zagadnienie biogenezy*, „Tygodnik Powszechny”, R. XII, nr 15(558) z 8.04.1956.

⁸ *W poszukiwaniu Pierwszej Przyczyny*, Warszawa 1955, t. I, cz. II.

⁹ Kraków 1979, stron 504, Polskie Towarzystwo Teologiczne.

sena¹⁰. Kwestionariusz ten, przeznaczony do analizy porównawczej teorii naukowych, stanowi swoistą metateorię, przy pomocy której można zajmować się bądź teoriami naukowymi w ogóle, bądź teoriami z zakresu tylko jednej nauki, bądź wreszcie tylko jedną teorią¹¹, jak to ma miejsce w naszym przypadku. Przypomnijmy jeszcze, że według Madsena termin „teoria” stanowi odpowiednik „naukowego tekstu lub opracowania” i jest określony jako tekst informacyjny i systematycznie zorganizowany (czyli usystematyzowany), który zawiera twierdzenia opisowe, wyjaśniające i metateoretyczne¹². To nieco uproszczone określenie teorii naukowej wyznacza kolejne kroki naszych rozważań od a) szczegółowej analizy elementów składowych, czyli tzw. warstw (opisowej, hipotetycznej, metawarstwy, ora zawartych w nich twierdzeń) aż do b) opisu teorii naukowej, traktowanej jako całość.

A. Warstwy teorii

Teoria K. Klósaka jest tekstem naukowym o charakterze częściowo przyrodniczym, a częściowo filozoficznym, w którym poszczególne twierdzenia są zasadniczo formułowane wprost i chociaż uporządkowane zostały według zamysłu Autora swoiście, zgodnie z realizacją kolejnych etapów wytyczonych przez siebie zadań, można je usystematyzować zgodnie z przyjętym kwestionariuszem, z zaakcentowaniem jednak charakteru filozoficznego całości.

1. Warstwa opisowa

Obejmuje ona zespół danych stanowiących opis językowy faktów odnoszących się do procesu abiogenezy. Opis ten, uzyskany w trakcie analizy najnowszych badań we wskazanym zakresie, zawiera terminy fachowe o znacznym lub wysokim stopniu abstrakcyjności i ogólności. Zgromadzono bogaty materiał danych z zakresu genetyki, paleo-biochemii, kosmochemii organicznej i egzobiologii (badania nad meteorytami), wyniki syntez laboratoryjnych różnorodnych związków biologicznie ważnych. I o ile te dane na terenie biologii są wyjaśniane empirycznie, „przyrodniczo”, tutaj służą — już, jak zobaczymy, na wyższym poziomie abstrakcji — swoistym celom (2). Nie są to wyniki własnych badań doświadczalnych, niemniej prezentują w sposób precyzyjny i obiektywny aktualny stan wiedzy w dziedzinie ewolucji chemicznej i biochemicznej.

2. Warstwa hipotetyczna

Ta warstwa stanowi wyjaśniającą część teorii i obejmuje terminy hipotetyczne oraz główne twierdzenia wyjaśniające. Przejęte z nauk przyrodniczych terminy wyjaśniające są konstrukcjami hipotetycznymi, ponieważ ujmują takie zależności między zjawiskami lub przedmiotami, które zwykle nie są obserwowane bezpośrednio. Jako zmienne pośredniczące terminy takie wchodzą w skład twierdzeń wyjaśniających (hipotez), przy pomocy których formułuje się związki przyczy-

¹⁰ K. B. Madsen, *Współczesne teorie motywacji (Modern Theories of Motivation, Copenhagen 1974)*, tłum. z ang., Warszawa 1980.

¹¹ Tamże, 33—34.

¹² Tamże, 37—38.

nowe czy ewentualnie funkcjonalne między faktami. Ustalanie zależności pomiędzy prostymi substancjami wyjściowymi, źródłami energii i warunkami środowiska a powstałymi laboratoryjnie lub w sposób naturalny złożonymi substancjami organicznymi, czyli wskazanie związków między przyczyną a skutkiem, ma w koncepcji K. Kłósaka charakter niezwykle złożony. Występują tu wyjaśnienia zarówno dedukcyjne, indukcyjne, częściowo modelowe, jak i historyczno-genetyczne. Te ostatnie, niezależnie od ich przynależności typologicznej, są istotnie ważne w przypadku teorii abiogenezy, bowiem przedstawiają dane zjawisko czy układ jako końcowe ogniwo jakiegoś procesu jako ciągu zjawisk lub stanów poprzedzających je, a więc odpowiadają na pytanie o genezę (jak doszło do powstania życia?) oraz przebieg tej genezy (dlaczego procesy przebiegały w taki a nie inny sposób?)¹³. Niemalże znaczenie ma również wnioskowanie redukcyjne, zwłaszcza przy rekonstrukcji form i struktur przedżywcioowych oraz kolejnych faz ewolucji chemicznej i biochemicznej. Uwidacznia się to zwłaszcza w twierdzeniach z zakresu egzobiologii czy paleontologii, ale także w uzasadnieniach w płaszczyźnie filozoficznej.

Rozumowanie dedukcyjne umożliwia dokonywanie przewidywań, które z kolei można stosować do sprawdzania prawdziwości czy prawdopodobieństwa teorii. Ks. Kłósak poświęca wiele miejsca problemowi teoretycznej i empirycznej weryfikacji przyrodniczej hipotezy abiogenezy. Obydwie mogą dać w rezultacie jedynie pośrednie potwierdzenie, mniej lub bardziej prawdopodobne, a więc konfirmację. Konfirmacja teoretyczna (odgórna) osiągana jest tu przez wykazanie, że hipoteza abiogenezy wynika, wprawdzie nie z koniecznością logiczną, ale z dużym prawdopodobieństwem, z takich czy innych teorii ewolucji materii we wszechświecie. W ramach konfirmacji empirycznej (oddolnej) dokonuje K. Kłósak konfrontacji implikacji testowych hipotezy abiogenezy z danymi doświadczenia. Dowodzi, że hipoteza abiogennych początków życia jest wysoce prawdopodobna, ponieważ trzy spośród czterech wyodrębnionych przezeń implikacji testowych posiadają dostateczne uzasadnienie empiryczne. Są to następujące implikacje testowe: 1) materię martwą i żywą łączy jedność chemiczna, 2) można laboratoryjnie wytworzyć związki organiczne, 3) można laboratoryjnie dokonać naśladownictwa form i czynności istot żywych. Implikacja czwarta mówiąca o fakcie powstania w sposób spontaniczny życia z materii nieożywionej nie została potwierdzona (m. in. przez badania nad wirusami, nad koacerwatami).

Rozważania zaliczone tu do warstwy hipotetyczno-wyjaśniającej doprowadzają prof. Kłósaka do wniosku, że nauki przyrodnicze, mimo ogromnych sukcesów, nie stanęły wobec żadnego faktu abiogennego powstania życia, ani też nie sformułowały teorii pozwalającej zrozumieć w pełni przekształcenie się materii nieożywionej w żywą. Mimo to nie można na tej podstawie twierdzić, że abiogeneza jest czymś absolutnie niemożliwym, gdyż rozwijane aktualnie hipotezy i teorie genezy życia wykazują znaczny lub wysoki stopień prawdopodobieństwa. Dalsze wnioski z tego rodzaju twierdzeń wchodzą już w zakres metawarstwy.

¹³ E. Mickiewicz-Olczyk, *Wyjaśnienie genetyczne i historyczne w biologii*, w: *Ewolucja biologiczna. Problemy informacji i rozwoju. Szkice teoretyczne i metodologiczne*, pod red. Cz. Nowińskiego, Wrocław 1976, 241—242.

3. Metawarstwa

Mimo szeroko rozbudowanego poziomu opisowo-hipotetycznego tekst naukowy K. Klósaka (w przyjętym znaczeniu) stanowi w prze-ważającej części metawarstwę — jest bowiem teorią filozoficzną, ściślej: teorią filozofii w ogóle, a w szczególności teorią filozofii Boga.

W skład metawarstwy wchodzi różnego typu twierdzenia, które mają inny charakter, niż w teoriach z zakresu nauk szczegółowych. Różnica zasadza się na tym, że tylko niejako ubocznie dotyczą metod empirycznych i warstwy hipotetyczno-wyjaśniającej tych nauk, z których zaczerpnięte zostały dane o abiogenezie, natomiast główny nurt koncentruje się na analizie założeń i implikacji filozoficznych typu redukcyjnego, wodrębnionych dla twierdzeń przyrodniczych, i na formułowaniu twierdzeń ontologicznych odnośnie adekwatnego tłumaczenia początku życia na Ziemi. Jest więc również i to przede wszystkim metawarstwą, metateorią względem płaszczyzny poznania przyrodniczego. Spróbujmy wyszczególnić główne typy tego rodzaju twierdzeń.

a) Twierdzenia metodologiczne sformułowane są wyraźnie we Wprowadzeniu do omawianej książki, a także w szeregu wcześniejszych prac i dotyczą różnych dziedzin pluralistycznie pojmowanej filozofii, w tym również filozofii Boga. Najkrócej można te twierdzenia wyrazić w ten sposób, że filozofię opiera się „materialnie” na empirycznej fenomenologii (przednaukowej i naukowej), która nie wykazuje formalnie charakteru filozoficznego, lecz czysto empiriologiczny. Krok następny w tym sposobie filozofowania to wyodrębnienie dla danych opisu empiryczno-fenomenologicznego — przy akceptacji najogólniejszych tez filozoficznych — implikacji ontologicznych typu redukcyjnego. Na tej drodze można dojść do wyróżnienia i ujęcia natury danego typu bytu, a nawet bytu jako bytu.

Główne twierdzenie metodologiczne w zakresie teocycei uważanej za odrębną naukę filozoficzną streszcza się w tym, że istotną i logicznie poprawną formą argumentacji za istnieniem Boga jest rozumowanie redukcyjne, dające ostateczne wytłumaczenie rzeczywistości, wskazujące na Boga jako „jedyną rację uniesprzeczniającą nasze filozoficzne wypowiedzi egzystencjalne o świecie empirycznym”¹⁴. Twierdzenia metodologiczne pozostają w ścisłej łączności z podzielnymi przez Klósaka tezami teorii bytu i teorii filozofii Boga.

b) Twierdzenia metateoretyczne obejmują teorię filozofii w ogólności oraz teorię filozofii Boga. W płaszczyźnie założeń teoretycznych prof. Klósak wypracowuje abstrakcyjną i ogólną koncepcję bytu obejmującą aspekt bytowości zarówno w konkretnych przedmiotach realnych, jak i czysto intencjonalnych. Jest to „rozumiany analogicznie aspekt wspólny dla wszystkiego, co w jakikolwiek sposób jest czymś, a nie niczym”¹⁵ i odnosi się do bytu jako takiego oraz do różnych jego typów. W jednych i drugich ujmuje się najbardziej podstawowy „aspekt bycia czymś istniejącym realnie”

¹⁴ K. Klósak, *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*, 85.

¹⁵ Tamże, 86.

(w ogóle lub w obrębie danego typu bytu) i dlatego ta koncepcja ma charakter jak najbardziej realistyczny.

Zasygnalizowana teoria bytu i jedynie ona — po myśli jej twórcy — nadaje się do pełnego wyrażenia problematyki Boga, ponieważ aspekt bycia czymś realnie istniejącym można odnieść nie tylko do bytów przygodnych, ale i do bytu koniecznego.

Filozofia Boga, w ramach pluralistycznej koncepcji filozofii, wyodrębnia się od teorii bytu jako takiego i sama odznacza się daleko posuniętym pluralizmem epistemologicznym i metodologicznym. Nie chcąc tracić kontaktu z rzeczywistością, dla której ma stanowić ostateczne tłumaczenie, korzysta od strony treściowej z nauk przyrodniczych i filozofii przyrody, stając się w ten sposób nauką interdyscyplinarną.

c) Twierdzenia ontologiczne. W zakresie uwzględnianego przez nas problemu ks. Klószak ustosunkowuje się do: 1° — tezy głoszącej bezwzględną niemożliwość abiogenezy, 2° — argumentacji biologicznej na rzecz istnienia Boga. W uzasadnieniu twierdzenia (1°) że w filozofii przyrody i w filozofii bytu nie dowiedziono niemożliwości abiogennego powstania życia, ks. Klószak rozwija wysunięte początkowo już w 1948 r. założenie, że „życie organiczne rozwinęło się w pewnych warunkach spontanicznie i bezpośrednio ze swoistych potencjalności materii nieożywionej”¹⁶. Te ostatnie wyrażają jakiś wewnętrzny dynamizm, nie sprecyzowaną dokładniej zdolność do autowitalizacji materii nieożywionej na określonym poziomie jej organizacji. Pojęcie tych potencjalności należy do zakresu filozofii przyrody i chociaż ma charakter hipotetyczny, pozostaje w zgodzie z podstawowymi zasadami filozofii, także z metafizyczną zasadą przyczynowości.

W kwestii drugiej (2°) Klószak uzasadnia twierdzenie, że fakt początku życia nie wystarcza do wysunięcia tezy o istnieniu Boga, nawet gdyby się dowiodło absolutnej niemożliwości powstania tego życia na drodze abiogennej. Z faktu początku życia można by dojść do przeświadczenia o istnieniu Boga tylko wtedy, gdyby dołączyło się doń dodatkowe rozumowanie stwierdzające istnienie elementu jedyne, pierwszego, nie poprzedzonego przez inny w przyczynowym uszeregowaniu bytów przygodnych, a więc bytu koniecznego. Nasz Autor wybiera drogę pewniejszą, polegającą na przekształceniu argumentu biologicznego za istnieniem Boga na argument z przygodności bytów żywych. One bowiem mogły nie tylko zaistnieć, ale i nie zaistnieć, skoro istnienie realne nie należy bezwzględnie do żadnej formy życia. Każda z tych form „zawdzięcza swe realne istnienie aktualne bytowi odrębnemu od niej”¹⁷. Tym aliuż względem życia nie mogą być potencjalności witalne jako również przygodne, lecz byt posiadający istnienie i życie z siebie, ze swej istoty, z bezwzględną koniecznością (ens a se). W ostatecznym wniosku z przeprowadzonych rozważań stwierdza się, że powstanie życia organicznego dopiero wtedy jest dla nas ostatecznie i w pełni zrozumiałe, gdy założymy realne istnienie Boga.

¹⁶ Tamże, 434.

¹⁷ Tamże, 458.

B. Teoria jako całość

W bogatym dorobku naukowym¹⁸ K. Kłósaka problematyka genezy życia organicznego stanowi nie jedyną, ale — obok zagadnień kosmogenezy i antropogenezy — najpełniejszą i najbardziej zwartą logicznie całość. Naszą pobieżną i uproszczoną charakterystykę zaczęliśmy od wyróżnienia i analizy elementów składowych (terminów, twierdzeń, warstw) dochodząc „od dołu do góry” aż do spojrzenia na omawianą teorię jako całość. Wybór tej drogi (bo możliwa jest i odwrotna) zdaje się dobrze korespondować ze swoistym dla Autora sposobem uprawiania filozofii.

Zanim dokonamy tego całościowego spojrzenia, sformułujmy pewną wątpliwość, jaka rodzi się w związku z twierdzeniami metodologicznymi metawarstwy. Chodzi mianowicie o wypracowany w oparciu o sugestie A. De Wealhensa, A. Dondeyne'a, F. Renoirte'a sposób uprawiania filozofii. Wydaje się, że metoda wyodrębniania implikacji ontologicznych typu redukcyjnego jest w pełni prawomocna przy uprawianiu filozofii przyrody, która, chociaż ujmuje obiekty przyrody w płaszczyźnie ontycznej, jest jednak jakoś bliższa naukom przyrodniczym i może w punkcie wyjścia opierać się i korzystać w określony sposób z danych tych nauk. Czy jednak to samo można powiedzieć o filozofii bytu, filozofii człowieka, filozofii Boga? Czy można w oparciu o opis empiryczno-fenomenologiczny dojść do uzyskania twierdzeń ostatecznych, pewnych, koniecznych, a przy tym dotyczących bytów materialno-duchowych i duchowych? Czy nadto nie przeczy to pluralistycznej koncepcji filozofii, a potwierdza unitarną, skoro o odrębności nauk decyduje w głównej mierze metoda stosowana w każdej z nich, choćby jak najściślej skorelowana z właściwym im przedmiotem badań?

W krótkiej charakterystyce teorii Kłósaka traktowanej jako całość wykorzystajmy znowu niektóre kwalifikacje systematologiczne Mad-sena, jednak z całkowitym pominięciem analiz porównawczych.

Z przytoczonego wcześniej określenia teorii wynikają dwie przynajmniej formalne jej właściwości, a mianowicie: a) systematyczna organizacja teorii, b) ścisłość sposobu przedstawiania. Obydwie te właściwości formalne przysługują teoriom w różnym stopniu i tym samym różnicują je na pewne kategorie. Pod względem pierwszej z nich (a) teoria K. Kłósaka może być uznana za „teorię systematyczną” i do pewnego stopnia dedukcyjną. Jest teorią systematyczną, a ściślej „systemem wyjaśniającym”, ponieważ warstwa opisowa, wyjaśniająca oraz metawarstwa z poziomami: metodologicznym, metateoretycznym i teoriopoznawczo-ontologicznym, są wyraźnie wyróżnione, a twierdzenia w poszczególnych warstwach i poziomach są z reguły formułowane wprost i usystematyzowane odpowiednio do zadań całości. Pod względem ścisłości sposobu przedstawiania (b) koncepcja Kłósaka jako system wyjaśniający jest wprawdzie teorią czysto werbalną, bez użycia symboli logicznych czy wzorów matematycznych, jednak złożoną z dokładnie zdefiniowanych terminów zarówno naukowych (przyrodniczych), jak i epistemologiczno-ontologicznych i metajęzykowych. Dzięki precyzyjnemu, nieraz do przesady, uściśnianiu ter-

¹⁸ Por. mój art. *Kierunki pracy naukowej i organizacyjno-dydaktycznej ks. profesora Kazimierza Kłósaka*, „*Studia Philosophiae Christianae*”, 15(1979) nr 1, 9—26.

minów i zdań (hipotez) unika się w przekazywaniu treści znaczeń dodatkowych, wieloznaczności.

W aspekcie epistemologicznym koncepcja naszego Autora jest teorią wyjaśniającą, a w zależności od stosunku warstwy hipotetyczno-wyjaśniającej do opisowej — także teorią spekulatywną i interpretacyjną. Ze względu na jej charakter filozoficzny i rodzaj stosowanych procesów poznawczych można ją uznać (używając określenia J. Royce'a) za umiarkowany racjonalizm empiryczny z pewnymi elementami intuicji.

Na zakończenie naszych naukoznawczych uwag wokół podanego przez K. Kłósaka tłumaczenia przyrodniczego i filozoficznego (teodycealnego) początku życia organicznego na Ziemi narzuca się wniosek, iż jest to w całej rozciągłości ujęcie systemowe wskazanego problemu.

Ogólna teoria systemów i postawa systemowa wyrosła z uświadomienia przez naukę złożoności badanych obiektów, zjawisk, problemów i w konsekwencji konieczności nowego, całościowego sposobu ich ujmowania. Nauka dziś zajmuje się nie tyle wyizolowanymi elementami, co raczej obiektami złożonymi i kompleksowymi zdarzeniami, wykazuje związki i współzależności między składnikami danej całości. Ujmując przedmiot swego badania w sposób systemowy, nauka sama jako twór niezwykle skomplikowany może być traktowana jako system¹⁹. Także poszczególne dziedziny wiedzy, a nawet pojedyncze teorie naukowe mogą być traktowane jako systemy.

Nie wdając się w szczegóły teorii systemów powiemy, że teoria K. Kłósaka, niezależnie nawet od uświadomienia sobie tego faktu przez jej twórcę, zasługuje na miano ujęcia systemowego abiogenezy. Charakter systemowy teorii, odnoszącej się do problemu nacechowanego ogromną złożonością, wynika z tego, że poszczególne jej elementy (twierdzenia) wchodzą w skład wyższych struktur (warstw) sprzężonych wzajemnie, tworząc ostatecznie całościowy uporządkowany system o wysokim stopniu zintegrowania i wewnętrznej jedności.

KAZIMIERZ KŁÓSAK

PRÓBA KONFRONTACJI

Mimo całego zażenowania kontekstem sytuacji jestem szczerze wdzięczny Księdzu Dziekanowi Prof. Tadeuszowi Ślipce za urządzenie sympozjum, które, przez wygłoszone na nim prelekcje, skłania mnie do ponownej refleksji krytycznej nad sformułowaniami, jakie wysunąłem w tomie I książki *Z zagadnień filozoficznego poznania Boga*. W moich uwagach nie podejmuję się kolejnego dialogu z poszczególnymi prelegentami, lecz koncentruję się na wysuniętych przez nich zagadnieniach, zestawionych według ich wewnętrznej logiki. Przy tej

¹⁹ Por. M. Lubański, Sz. W. Ślaga, *Aspekt systemowy problemu jedności nauki*, „*Studia Philosophiae Christianae*”, 15(1979)1, 139—161; ci sami: *Proces badawczy w aspekcie systemowym*, tamże, 16(1980) nr 1, 139—152; por. też: A. I. Rakitow, *Filosofskie problemy nauki. Systemnyj podchod*, Moskwa 1977.